5632
II

Oprawiono w r. 1933.

19. Januari 1822.

Mey Dobrodzieju! Poszukaj Pana Zotmaniora, ażebyś mi zrobił kopię listu, który Szkoła Główna pisała do P. Stanisława Potockiego, ażebyś mi zrobił kopię Etatu, i urządzenia prokuratoryi, ażebyś mi przysłał 5. exemplarzy wszystkich ~~[illegible]~~ urządzenia i ordynacyi Szkoły Główney. pisarzowi daj mu to wszystko do przepisywania czy u siebie, ieżeli tam masz na czem pisać, czy pozwolić ażeby to u niego przepisał. bo mi tego trzeba na dzień dla przesłania do Warszawy. żeby przecie Szkoła Główna nie tylko pierwsza za odpowiedź odbierze. Dowiaduię się o twoim zdrowiu i całuię Cię serdecznie.

N. Inw. 5632.

K: Kołłontay

z powinszowaniem imienin. —

49 / 2 / 962 / 100

Do Wielmożnego

Szymańskiego

Sekretarza Rady Stanu

Królewskiej

9. Kwietnia [illegible].

Mój ty złoty Dobrodzieju! Dawny za
niemieszkaniem oddaleniem od twej opieki nad
moimi potrzebami muszę ciebie utrudzić
cię czas niedaleki. — Otóż 1. Wystarczy mi
Tabaki Kalendarskiej, proszę więc o kupienie
mi przez stosunkiem tej tabaki: 2. proszę
abyś też zapłacił naszemu Janowi Bożyc
Nie tylko pieniędzy, bo takie chce
płótna kupić i prosił mię o to. 3. Za
będę potrzebował zdatny płótna szermierskiego
i batystu naszym będę potrzebował niemniej
czy pieniędzy czy banku całości. Całuję Ci
Serdecznie. Wal[?].

De Wilmering

Do Wielmożnego
Szymanskiego
Sekretarza Szkoły Gł[illegible]
[illegible]

pocztowne

4

18. Lipca 1826. [illegible]

Mój Dobrodzieju kochany! Posyłam dziś Jana
z listami do Szpitala na pocztę, i z listem do
Biskupa [illegible]. — [illegible] znowu [illegible]
Szymkiel na czynsz 1o żeby ten czasem mógł ze
dać gdy potrzebny, 2o żeby przyprawił [illegible]
do prania, [illegible] do prasowania i itd, tudzież
inne drobne sprzęty. 3o P. Radwańskiemu [illegible]
winien Zł. Szymkiel [illegible]
z Dedykat.

Jak się teraz uwolnisz będę łaskaw przyjechać
ten [illegible] dni do [illegible] i wziąść z sobą
Dykcjonarz Francuski. Proszę się także abyś w [illegible]
[illegible] pisma in folio [illegible] nie-
[illegible] pisanego [illegible] potrzebne. Na-
reszcie proszę abyś powiedział JX [illegible]
żeby mi przywiózł tłumaczenie [illegible]
i [illegible] polski [illegible] przy
[illegible] na Sobotę. Uściskam cię [illegible]

[illegible]

5

Do Wielmożnego Szymańskiego
Lieutenanta J. Gwary.

W Tabolu.

25. 9bris 1811. Ludzpin

Moy dobry Przyiacielu! Stanełem tu wczora na wieczór, dziś odpoczywam dla moiey nogi; a wielki mi tak ubiegł czas iak mi się zdaie, tedy iutro dalej ruszę. Król dopiero 24. miał stanąć, a zatem nie mię spóźnię. — P. Antoni Ledóchowski powiedział mi iż macie tu w Niemczy-cach będzie dobrego ostawienia, któryby na czas twoy niebytności za-stąpił by się i dopilnowałby twego gospodarstwa, iżbyś zatem mógł, uczyniłbyś mi wielką łaskę przyiedzie zaraz, gdybyś zaś żadnym sposobem nie mógł tego zrobić, tedy cierpliwiej. Nie trzeba i tego stosować tego mam wiele potrzeby bo to czasu, ale który iest odstraszający bo nie mam ich nie zrozumiał, lubo mi zawsze kiedy tę podróż odbyć i one z Warszawy odebrać. a zaraz się na zad zabrać. Tu piszę czasy potrzebuie tej zaliczki a mnie na.

Całuię cię serdecznie moy dobry Przyiacielu

pisać do Zegrzynek i Krzewodzy.

45
31
14

List ważny i potrzebny, w którym znay=
duie się pismo JmćPa Zaiączka

a Monsieur

Monsieur Michel

Szymański

w Michałowicach.

10. 6
5
15 - 6 - 10.

(62)

1 - 30
26

27 - 30
6
33 - 30.

Mości Szymański!

Ponieważ dla zbyt złego mi zdrowia mego dnia, nie mogę sam bydź osobiście u JW. Radcy Stanu, Generalnego Dyr. i Naszego Dyrektora, przeto chcę WMPanom dopilnować i upraszać imieniem moim kilku przyczyn punktów, które JW. Dyrektor w danym reskrypcie umieścić raczy.

1mo Poprawy artykułów w akcie tradycyi, gdzie idzie o całość własności mego prawa, jakoteż własności lasu, i wyjęcie zupełne mego z pod dozoru lasów narodowych;

2do Poprawy tych artykułów, które wyraźnie zaskarżyłem w akcie tradycyi.

3tio Aby z uwag moich przepisana została reguła do słuchania kalkulacyi P. Kiełka, nawet z tych uwag, które kalkulator bezwzględnie odrzucił i przez to stał się przyczyną wszystkiego zamięszania.

4to Aby pretensye moie i gminy, tak do P. Kiełka, jak do P. Trzcianowskiego zaraz przy kalkulacyi rozpoznane i uznane zostały, razem i na jedney Komisyi przysądzone i zaspokoione były.

5to Aby część z summy licytacyi pierwszey, w kwocie   JW. Dyrektor raczy zaraz teraz przyznać i do P. Trzcianowskiego zregulować, gdyż ponieważ P. Trzcianowski podał do Rządu suppliki o ulżenie w opłacie tey należytości, iż zrazu pieniędzy, aby mi tym Rząd nie robił w interesie przez zwiedzenie tych-

P. Trzcianowskiemu, który mi więcéj z półtorey[?]…, i akta po zmarłym P. P.
Trzcianowski podał dyplikę względem niewypłaconej potrzeby z Mikułowic,
i w tem tylko stanie zostaje; bez co się tyczy skład porzyczonych, od tego
nie mogę się uwolnić tylko sądem, a zatem powinien dnia sprawy z potencyi
od niego wyrzeczonej przez Sądy i władze celu, nie czekając nawet na odpo-
wiedź Zalotnej, bo trzeba de non deserenda obligując zawsze stać bez
nawet przyjęcia takiej sądem. de non persolvendo

6. ponieważ JW. Radca Stanu przypomina w niektórych punktach akta
tradycyi, a rachunek zrobiony z P. Kittel przez P. Franka dosyć wszystkie
i nawet zrobić zmiany w przytomności mego delegowanego, przeto upraszam tylko
JW. Radcy Stanu, aby oddaliwszy od tej czynności cały Intendentury urzędowych
od tego W.   Gostkowskiego Jakiego Sekretarza tej pierwszej instancyi, albo
W. Telisa Radwańskiego tamże [illegible]   lub [illegible] innego
którzyby w asystencyi i z danemi [illegible] W. Zygmuntowicz z tej rachunku JP.
Kittla wyrachowali i w imieniu JW. Radcy Stanu Generalnego Dyrektora Skarbu
sprawiedliwości dosyć; nie nie wzmiankując nie zostawiwszy.

31. Grud. 1811.   X. H. Kołłątay

...ime p...
...[illegible]...
...rdziny...
...em nie...
...pdzia...
...szy ta...
... mnie...
...estycha...
...nds w...
...miat...
...[illegible]. [illegible]...
... i [illegible]...
... 1. [illegible]...
... od n...
...ce. [illegible]...
...[illegible]...
...no to p...
...[illegible]...
...Ktory by...
...[illegible]...

Mogąc już cokolwiek nakazać milczenie memu żalowi, który mię
[illegible] przeniknął z przyczyny Śmierci Ignacego Zajączka, Muszę JW. WPanu Dob-
[illegible] ze szczerością, w jaki ambaras wprawiła mnie wczesna śmierć Jego, a naj-
[illegible]dziej Jego niedelikatność tem więcej, iż on (prawie) heroicznej [illegible] doznawał
[od]emnie pomocy; bo cały wyłożony w pomocach dla niego, przy Jego z niewoli
[wy]jściu, nietylko pozbawiłem się assygny z mego majątku, ale nadto po-
[ło]żyłem w Jego ręce środki, które mi miał mię ratować, a które ani Jemu
[ani] mnie nie zostały na nic przydatne, prócz do zwiększenia mi Ambarasu
[nie]spodziewanego w tym czasie. — Najlepiej JW. WPanu Dobrodziejowi być
[po]winno wiadomo, że ten mój Przyjaciel, wychodząc z niewoli do Drezna,
[nie] miał żadnego sposobu do życia, a wtedy wybierał się z żoną i dwojgiem
[dzie]ci. Żądał on odemnie pomocy, a czego tylko żądał, wszystko dla niego zrobi-
[łe]m i to:

1° Przyznałem mu dług ~~skrypt~~ na ## 500. daję mu skrypt na to ~~zamiany mojemu skryptem~~ że
[mam] od niego do dyspozycyi tę sumę w [illegible], i że ona znajduje się w mojej szka-
[tu]le. Skrypt ten przyznany i zaświadczony przez Generała Kommendanta
[illegible], posłał Ignacy Zajączek do Wiednia ~~Lwowa~~, z tego nakazane mi ~~[illegible]~~
[żeby]m to przed tamtejszym wyznaczony w tłomaczeniu przyznał, i w samej rzeczy
[pod]aniem moim dług ten potwierdziłem. Ignacy Zajączek przekazał do tego skryptu
który był więzion [z] nami [illegible], ale go nie odesłał, tylko mu dał assygnacyą do

oddania w Wiedniu, [pomiędzy] coby dowiedział, że on tenże ten mój skrypt do
Wiednia posłał, mnie zaś napisał, że go posłał Kapitanowi Verheim.
Gdym wyszedł z niewoli zgłosił się do mnie rzeczony Kapitan, abym mu,
pieniądze które byłem winien Synowi Żwierzchowi, zapłacił. W dalszym [tedy] wierze
zostaię adresatem Kapitanowi sumy ## 500 który mi nałożył wszystkie nie
przysłał tylko Blankiet, [który] który wcześniej przyrzekam dał A.) [od kiedy się ten Blankiet] postrzegłem
[dopiero] był zwiedziony, bo ## 500 straciłem a mego skryptu nie odebrałem.
i zapewne będzie kiedyś czas, że ten, jako karze in nomine przekazany, nie
Verheymowi Kapitanowi, przyjdzie od kogoś innego, który go też pewnie
aż ia tyle miał fundusz, gdy interessa ani kapitan rzeczony ani Syn
Żwierzcha nie żyją [więcej] a tak że miast 500 ## offiarowanych na ratunek
przyjaciela, mnie tylko straty ## 1000, nie rachuię przewinień. Jeśli z tem
w papierach tego mego przyjaciela znajdzie się jaki ślad tego interesu,
kaz JWPan Dziedz z północy potrafić, żebym tej offiary dwa razy
nie płacił.

2. Dowiedział się Syn Żwierzcha od P. Mirosławskiego że ia mam
niektóre pretiosa w zysku Aleksandra Butowskiego, napisał więc
do mnie, abym mu ten depozyt pozwolił odebrać, obiecując mi potem
tego szacunku odesłać [do Warszawy] (na moie potrzeby, a potem wróci na swoie
włości ~~potrzeby~~, oświadczaiąc przytem, że szukaiąc dla siebie sposobu
do życia musi iechać do Francyi, i tam użyie wszystkich ~~sposobów~~ [środków] abym
był uwolniony za wstawieniem się Francyi. na co proponował abym
mu przysłał blankiet na 1000 ##. aby go offiarował temu, któryby

mi przyczyt do mego uwolnienia i oddania mego majątku. Sądząc o przyjacielu podług mego serca, uczyniłem jedno i drugie. Odebrał tymczasem ten Szczęsny mój depozyt od Batowskiego, jak o tem przekonacie kopie pod B.); a co więcej, więcej przyczyt od tegoż Batowskiego 300 talarów. Oczem mi żadnej nie zrobił wzmianki.

Lubo ten mój przyjaciel nie przysłał mi żadnych pieniędzy za potwierdzenie depozytu jak mi zaręczył, lubo ten depozyt wynosił ## 300, lubo przeszkodził ~~lubo wziął z tego depozytu sam na siebie pod~~ Batowskiego do oddania wzywaniem mnie że mi jestem ~~pozostawię bo go tylko zostawił w 300 ## które wreszcie wynosiło ## 300~~ ~~to swoje od Batowskiego wziął~~ w długich prawach jednakże nie miałem urazy, bo znałem jego sytuacyą. Ale mnie ~~zadziwienie~~ dopiero ~~mię~~ zastanowiło, gdy on powróciwszy do Berlina z Saxonii, Murat wyszedł Prusakom, jako długi ~~którego mego~~ innego winny mój Bleichert, w taki na swoje [illegible] ~~i potem napisał do mnie list~~, który tu przyłączam w kopii pod C.), w tem czas oświadczał mi prosząc aby mi ten Bleichert powrócił. Odpowiedziałem, że mój stan biedny nie pozwala mi obciążać się takiem długiem; a ponieważ nie mi nato nie odpisał, i Bleichertowi nie oddał wcale pieniędzy ~~przez Warszawę~~ prosiłem go o oddanie Bleichertowi; przyrzekł mi ~~tu~~ on, to zrobić wreszcie ~~[illegible]~~ gdym wyjeżdżał do Lubliczna [illegible] posłał mnie ~~jego przyrzeczenie nie przyszło~~ ~~tego przyrzeczenia~~ swego nie uskutecznił do skutku. Od tego momentu spuszczałem się na jego delikatność i prawie zapomniałem o tym interesie, aż dopiero w Dreźnie, gdy ~~Szczęsny~~ Batowski ~~upomniał mnie się~~ zaczął upominać u mnie o 300 talarów, które ~~mnie~~ nigdy takim prawem zaciągnął J. Z. wcale w co wprowadzony zostałem, i napisałem do Niedźwieckiego prosząc, aby z mego

{ Roku 1808

mi

(tak iak go wzięto zmarły.

Mościwy. Lecz na nieszczęście niewiedziałem o stanie Jego zdrowia, nie odpisał mi on na ten mój list, a właśnie dowiedziałem się o Jego chorobie która go przyprowadziła do grobu. Żałowałem tego com najpierw [bo to] wiem że już nie pomyślałem moim interesom, które zostały niedokończone, a może wiele zmartwiło tego mego przyjaciela.

Z tego, co JWPan Dobr. wyczytasz, przekonasz się o mojej największej delikatności względem zmarłego Przyjaciela. Niechże tu o żadne pretensye [do tego majątku które były go miały] ale o wielkiej potrzebie ratowania mnie, w czem JWPan Dobr. możesz [jeszcze] mnie ratować, a to jest: abyś kazał iak najpilniej przejrzeć papiery zmarłego a w tych 1° abyś kazał dochodzić śladów którem mój skrypt na # 500 mógł się dostać tak czyli nie wyjdzie się między papierami zmarłego.
2° abyś kazał szukać mego Bluncharta, który powierzyłem temu memu przyjacielowi, [Kennen ratowania mię, i mego majątku w Paryżu] a jeśli się nie wydaje, wtenczas śledzić gdzie się ten Bluncharta podział [aby mnie wiadomo, tak jeśli iest aby mi go oddano] 3° Aby dochodzić z tych papierów jeśli się nie [illegible] śladom [illegible] z moim depozytem; [od Batorskiego wszystko] czy iest także ślad że on wyszedł w Batorskiego 300 talarów na moje imię [iest] czyli tych 300 talarów nie potrącił mnie Batorski przy oddaniu mego depozytu? Upraszam JW. Pana Dobr. w łaskawego [do tej roboty] [illegible] ~~[illegible]~~ na mnie, będzie mniej cierpliwszy wszystko przy rzecz.
Zmarły albowiem był tak dla mnie [illegible], gdy był przeciw tego gatunku mnie [illegible], musiał się ratować [illegible] drogi prawa, [illegible] się przeciw tym, którzy do mnie roszczą pretensye, zmarły był [illegible] ~~[illegible]~~ ten interes, [illegible] przed [illegible] za mojej najszczerszej dla zmarłego życzliwości. Tak to [illegible] gatunku ustępuję który do tego nie doznawałem innego.

13

Mój Dobrodzieju kochany!

Przysyłam pismo francuskie, które mi z poczty niedzielnej nazad oddane. To pismo musiało być przysłane wraz z pocztą dzisiejszą. Spodziewam się że P. Wężykowa odwiedzi nas w Niedzielę i P. Jerzmanowskiego zaprosiłam że nazad a zatem mógłbyś nas także odwiedzić. Proszę P. Łypnika aby ci moje listy z poczty oddał które pomieszane są i zapieczętowane oddane nam wraz zgotowani przez Stiera lub przez tego urzędnika aby one prędko doszły listy zostawione gdyby wypadło w odpisie aby mi znać dać. Całuję Cię serdecznie.

[illegible]

1810 ?

71

Do Wielmożnego Szymańskiego
Sekretarza Szkoły Głównej

15

Masz tu teraz Dobrodzieju! P. Mazy u mnie
nie był dla tego takiego dla mego przygoto
wane urzędowanie, ponieważ abyś mu ci udostał.
Za twoją odpowiedź, ale więcej przyszłej.
Ażeby się na Patent Dekretowanie przysłano
w sekretnie przepisanym z pełną treścią
~~[illegible]~~ a może
w jednej samo przesłać —
Jeśli takie są [illegible] tedy z tym aż do was
sądzę, dla tego proszę przyszlij te które
mają być.
Proszę się starać abyś z mego dekretu nie rozumiał
się wcale i tak ale które by był wolny
przez Walencję od Oleandrii
Miał X. Jaszewski dla co przesłane może
X. ~~[illegible]~~ trzymają mu kiedy [illegible]
które przysłał ich dolatu co [illegible] nie miała
mnie całuję się serdecznie.

ze Szczorsowie 1811 ?

Zdradziłeś mię oddając klucz, bo niemogłam zamka otworzyć. namęczyłam się i niedoszłam skutku. Zdradziłam się bo chcąc otworzyć do twego kuferka i tam złożyć coś sobie, któryś wzięłam z komody i niewiem teraz gdzie się z tem podziać, atak wypada że ile razy zechce mi się co zrobić bez ciebie i bez twojej wiadomości, zrobię głupstwo. do twojej mojej przyjaźni należeć będzie to głupstwo pokryć, i tak postąpić z rzeczami które przygotowałam ażeby niebyły zawstydzony.

Pytałam się wczoraj dlaczego nie sypiasz na prześcieradle? odpowiedziałeś że nie masz. dałeś mi prześcieradło jedno teraz dawniej pokazałeś czy podarłeś na moje potrzeby inne. dałeś mi płótna na fartuchy i na kaftaniki do fartuchów, dałeś czy pozwoliłeś wziąć trochę. kiedyś cię prosiłam także ażebyś mi dał płótna na gatki. Kiedy ja na moje potrzeby przyjmuję od ciebie różne rzeczy, używam twojej pościeli w czasie choroby, nie zawstydzajże mię, tym, żebyś nie miał przyjąć odemnie przygotowanych dla ciebie gratów, które chciałam włożyć do kuferka lecz go otworzyć nie mogłam. oto są przygotowane rzeczy. które złożyć niemogłam

1° Prześcieradło — 3.

2° Szlafroczek z płócienka na codzień — 1.
którego nie używam, a tobie może się przyda.

3° Kaftanik twój watowany z wstążkami — 1.
ten jest bardzo krótki na mnie, używać go nie mogę.

4° Skóra łasicza do nakrywania piersiami tej zimy czas nie używam, Ty możesz ją sobie kazać wyprać i używaj bo to dla ciebie zdrowo a dla mnie bardzo zimno, gdybyś zaś jej nie używał, tedy ją przedaj komu. — 1.

5. Chustek starych ci nie offiaruję, bo bardzo złe, weź sobie chustek nowych — " — " — " — 6.
a jeśli sobie wybierzesz co ze starych oddaj do [illegible].
6. Weź sobie płótna nowego na koszule wiele ci trzeba.
7. Pończoch jedwabnych czarnych i pończoch kolorowych nie bardzo par — " — " — " — " 2.
8. Jeśli ci dosyć na 4ry gatki płótna nowego weź sobie moich gatek starych które każesz przerobić — 6.
9. Nie umiem ci ofiarować koszul moich — " 6.
bo ich mam mało. aby każdy sobie przerobić.
10. Garnitur z kaźmirku czarnego angielskiego — — 1.
do którego należy. 1. Frak, 2. Spodnie też obie z kaźmirku.
3. Spodnie zaś mam sam, 4. Żylet z materyi czarnej w paski
tego nigdy nie używam z tej się dawno.
11. Spodnie z kaźmirku ~~z materyi~~ czarnego w paski, drugie
takie z kaźmirku oliwkowego w paski, Żylet z materyi
karmazynowy w kwiaty żółte też aby mam go na nowy przerobić
12. Szarawary granatowe których nigdy nie używam i używane nie były.
13. Nie umiem ci ofiarować mego surduta granatowego
którego już nosić nie mogę, tego który mam na
sobie a który tylko wziąłem póki ten uszyto dla tego,
że mi wszystkie na mnie ciasne. Jeśli chcesz abym
nosił choćby dłużej przerobienia.
Jeśli te wszystkie nie wystarczą gdybyś miał przyjąć,
tedy gdym to już wziął z komody weź, i albo
rozdaj komu, albo dobrze z tym co ci się podobało
żebyś miał gdzie stare obleczy.

w Moślinie?

11

18

Imci Pan Michał Szymański, Młodzieniec ~~przymiotami ozdobiony~~ cnotliwy, przy każdej przyzwoitości, wrodzonej zdatności i rozsądku bawił przy mnie przez lat dwa. ~~z zupełną dla mnie satysfakcją~~ wszystkie jego prace i fatygi dla mnie podjęte nie tylko mi zawsze były dogodne i dopełnione stosownie do moich życzeń, ale nadto zjednały w mnie rzetelny dla niego szacunek i wdzięczność. Pragnąłbym aby dłużej mógł się przy mnie bawić ~~i mnie~~ w tak dostatecznej mojej służbie ~~być mi pomocą~~ dostarczyć pomocy, lecz gdy moje nieszczęśliwe położenie nie może odpowiadać zasługom i talentom jego ~~tego~~ ~~Młodzieńca~~ zawsze, z ~~rzetelnym~~ prawdziwym żalem dogadzam jego woli, a ~~zupełnej~~ oświadczając wierną dla niego ~~nagrodzenia~~ z mej strony wdzięczność, ~~na dowód zupełnej dla niego wdzięczności~~ na ~~dowód prawdziwego szacunku i przyjaźni~~ ~~to zaświadczenie~~ upraszam aby ta ~~zaświadczenie z tych moich odebrane~~ wyższe moje więcej przyjęte na dowód prawdziwego szacunku i przyjaźni którą mu zawsze Jackowski.

19

Do wgo Jmć Pana

Szymanskiego.

Sali